

Roskosmos chce podarować Ziemi superszybki Internet

20 maja 2018

Roskosmos przedstawił projekt systemu pokrycia Ziemi szybkim dostępem do internetu – zapowiedziała korporacja państwowa.

W Rosji może powstać konkurencja dla OneWeb Satellites, wspólnego projektu firm Airbus i OneWeb, europejskiego systemu O3b na średniej orbicie okołoziemskiej, nadzorowanego przez korporację SES, a także amerykańskiego Starlink, należącego do SpaceX (przedsiębiorstwo należące do Elona Muska).

Jak poinformował Roskosmos, prezentacja odbędzie się 22 maja. „Zostanie zaprezentowany projekt tworzenia krajowego systemu pokrycia Ziemi szybkim dostępem do internetu i zapewnienia ciągłego kanału łączności dla pojazdów bezzałogowych, „internetu rzeczy” i bezpiecznej transmisji danych” – podano w komunikacie. Na prezentacji wystąpi dyrektor generalny Roskosmosu Igor Komarow. Z kolei moderatorem będzie dyrektor wykonawczy ds. rozwoju biznesu i komercjalizacji Anton Żyganow.

Jak powiedział Żyganow, projekt Roskosmosu uzupełni system OneWeb i będzie kolejnym etapem w rozwoju rosyjskich systemów komunikacji kosmicznej. Jak podkreślił, tworząc krajowy system dostępu do internetu, Roskosmos nie rezygnuje z dalszej współpracy z międzynarodowymi partnerami w ramach One Web.

Jak poinformowało źródło w branży raketowo-kosmicznej, chodzi o projekt globalnego wielofunkcyjnego satelitarnego systemu informacji (GMISS). Początkowo inicjatywa tworzenia systemu należała do przedsiębiorstwa Rosyjskie Systemy Kosmiczne.

Media poinformowały, że projekt, który ma być zrealizowany do 2020 roku, pochłonie 299 mld rubli. W tym celu do czerwca 2018 roku powinno powstać konsorcjum z udziałem Roskosmosu,

Vnesheconombanku oraz innych organizacji. Pierwszy etap prac rozwojowych i tworzenia prototypowych komponentów systemu ma trwać do grudnia 2020 roku.

Brytyjski system OneWeb opiera się na pracy 672 satelitów, rozmieszczonych na dwóch okrągłych orbitach (800 i 950 km). Kolejnym ważnym elementem projektu są stacje bramkowe, które będą dystrybuować internet na obsługiwanych terytoriach. Najpierw powstanie pięćdziesiąt stacji, a z czasem powinny one znajdować się w odległości około 2,5 tys. km od siebie na całym świecie.

Do produkcji satelitów (w sumie, w tym rezerwowych, powstanie około 900 aparatów kosmicznych), opłacenia usług startowych i budowy terminalu naziemnego oraz centrum zarządzania przedsiębiorstwo OneWeb LLC zamierza pozyskać 3 mld dolarów kapitału prywatnego i już zapewniło sobie wsparcie wielu wpływowych firm. Oprócz OneWeb, aktywnie wdrażane są konkurencyjne projekty „niebieskiego internetu”.

Rakiety Sojuz z kosmodromu Kourou trzykrotnie wyprowadzały na orbitę po cztery satelity systemu O3b, które też są przeznaczone do dostarczania szybkiego internetu. To europejski system nadzorowany przez korporację SES. Kolejny start zaplanowano na rok 2019. Koszt O3b oszacowano na miliard dolarów.

Innym konkurencyjnym projektem jest Starlink, należący do SpaceX (przedsiębiorstwo Elona Muska). Praktyczną realizację projektu rozpoczęto 22 lutego 2018 roku, gdy rakieta Falcon-9 wyprowadziła na orbitę dwa testowe satelity – Tintin-A i Tintin-B. W sumie Musk planuje uruchomić około 12 tys. satelitów. SpaceX szacuje koszty projektu Starlink na dziesięć miliardów dolarów, ale eksperci uważają, że zostały one zaniżone.

Źródło: pl.SputnikNews.com